Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Cena egzemplarza 25 gr

HASŁO NARODOWE

Wychodzi w niedzielę rano.

Rok 1. Kraków, dnia 8 listopada 1925. Nr. 41

Czarna giełda w Palestynie

Jak żydzi „odbudowują“ Palestynę.

Niejednokrotnie wykazywaliśmy na łamach „Hasła Narodowego“, iż praca około „odbudowy“ Palestyny, tak szeroko i niesmacznie reklamowanej przez prasę sjonistyczną jest zwykłym, ordynarnym, żydowskim „bluffem“, obliczonym na nieświadomość i ignorancję zagranicy,

Że ta zagranica, zwłaszcza zachodnia, poczyna wreszcie „zdawać“ sobie sprawę, iż padła ofiarą zwykłego oszustwa ze strony przewódców żydowskich, dowodzi choćby fakt przyjęcia przez Ligę Narodów sprawozdania t. zw. komisji mandatowej Palestyny. W sprawozdaniu tem — jak wiadomo — zdemaskowano „pracę“ sjonistów, podając fakta skandalicznej ich gospodarki, nie mającej nic wspólnego z nazwą „odbudowy“.

Sprawozdanie to spotkało się oczywiście z olbrzymiem niezadowoleniem ze strony sjonistów przyłapanych na gorącym uczynku zwykłego „bluffu“.

Niedawno donosiliśmy również jak dzięki spekulacji żydowskiej gruntami w Palestynie, budować poczęto kilkupiętrowe kamienice bez odpowiednich fundamentów, które naturalnie waliły się, nie bez ofiar w życiu ludzkiem.

Obecnie na łamach sjonistycznego „Naszego Przeglądu“ jakiś sjonista S. J. w artykule p. t. „Niesłuszne wnioski“ sam demaskuje pracę swoich ziomków w Erec Izrael, bez ogródek piętnując ich szał spekulacji. Czytamy tam dosłownie co następuje:

Gdy przed rokiem wytworzył się olbrzymi pęd ku Palestynie, wiele osób nie zważało na przestrogi ani na proste wyliczenie, powiedziałbym nawet na wyrachowanie czysto kupieckie, bo żydzi mają przecież sławę dobrych kupców. I jechali ludzie, z niczem się nie licząc. To nie byłoby takie straszne, gdyby mieli odpowiednie przygotowanie ideologiczne. Ale i tego brakło.

Jechali ludzie mając kapitału 200 funt., a za tę sumę chcieli mieć własny dom z ogródkiem w Tel-Awiwie (przecież w Palestynie żydzi mają być narodem rolniczym, a tak ma wyglądać u nich „realizacja“ ideału, dla którego inni ludzie składają w ofierze swe życie), jakiś dobry interes, naturalnie z kapitałem obrotowym no i lekkie zarobki wojenne“...

Na początku było nieźle. Zaczęła się spekulacja gruntami miejskimi, dziś się kupowało, jutro się sprzedawało, i żydowi, który na wschodzie Europy nauczył się prowadzić interesy bez kapitału obrotowego, zdawało się, że jakoś to będzie. Gorsza, że do spekulacji wciągnięto ludzi, którzy przybyli ze szczerymi zamiarami pracy. Na ten właśnie objaw uskarza się dwutygodnik dla handlu i przemysłu, ukazujący się w Tel Awiwie, „Mschar we Taassyjah“, w którego ostatnim numerze czytamy; że ludzie zdemoralizowani dawnymi łatwymi zarobkami, zbyt często odrywają się od swych solidnych, ale wymagających wytrwałej pracy przedsiębiorstw by „odrobinkę“ pospekulować, co sie niezmiernie szkodliwie, odbija na tych przedsiębiorstwach i spowodowało niejednokrotnie ich upadek.

Spekulacja pękła, czy też zaczyna pękać ludzie wznoszą krzyk, że **w Palestynie jest źle, że tam nie ma widoków na urządzenie się że ich oszukano że im jakoby obiecano złote góry,** a teraz okazało się, że tam trzeba **pracować i to ciężko pracować,** jeśli się chce stworzyć sobie znośne warunki egzystencji. Okazało się, że **Palestyna jest takim „niewygodnym“ krajem, w którym nie można bezkarnie lub z pożytkiem spekulować.“**

Niejeden z naszych Czytelników przeczytawszy słowa powyższe wykrzyknie: „Ależ to chyba nie żyd pisał, to przecież jakby żywcem wzięte z „Hasła“.

— Nie, rzeczywiście **pisał te słowa sjonista, w sjonistycznym dzienniku** i dlatego tem większej nabierają one wagi, jako nie podejrzane chyba o przejaskrawienie faktów.

Mamy więc przed sobą dokument sjonistyczny stwierdzający w jaki to sposób sjoniści „odbudowują“ zamiast Palestyny... **własne kieszenie,** zresztą z niezbyt pomyślnym skutkiem.

Spekulacja, pasek, czarna giełda, akcja na **zwyżkę i zniżkę** — oto **jedyny** pozytywny dział „pracy“ żydowskiej. Spekulowali, paskują, oszukują **w Palestynie,** swojej, żydowskiej „ojczyznie“.

Tak wygląda obecnie idea Herzla **w praktyce,** zamien ona w „potężny czyn“... **spekulanta i czarnogiełdziarza żydowskiego.**

O, jakżesz współczujemy ci, Palestyno, któraś miała „pech“, zostania „ojczyzną“ „wybranego narodu“ Izraela...

Franciszek Rawita-Gawroński.

Żydzi a Polska

(II) O co walczy naród Polski z żydami?

Powodem do walki nie jest antysemityzm ani rasowy ani religijny. Sześć wieków prawie ssali bezkarnie naszą krew, zniszczyli nasz handel, wyzyskiwali możnowładców, ubożyli i rozpajali lud wiejski, a naród nasz znosił spokojnie, z tolerancją, graniczącą z obojętnością choregο człowieka, jarzmo żydowskie. Tylko wielkie miasta jak Kraków i Lwów gnębione przez rozpanoszone żydowstwo zdobywało się na krótkotrwałą obronę — a jakoś potajemna „ugoda“ pozwalała znowu żydom gnębić i ubożyć ludność polską; a kupca polskiego doprowadzać do ruiny.

Z chwilą odbudowy państwa polskiego judaizm podniósł wysoko — za wysoko — swój łeb legendarnej hydry i chce pożreć już nie warstwę, nie kasę, ale **państwo**.

Wojna, jaką naród polski wypowiedział żydom, jest **wojną o całość państwa o jego charakter polski**, o to, ażeby nasz wróg wewnętrzny nie wyzyskiwał sił naszych i bogactwa na wzbogacenie siebie. Pragniemy posiadać **państwo polskie dla Polaków**, a nie dla żydów, tak samo jak W. Brytanja jest państwem dla Anglików, Francja — dla Francuzów, a Rzesza niemiecka dla Niemców. Wolno każdej garstce cudzoziemców żyć według swego obyczaju, ale hola ujawniać pretensje, tytułem praw obywatelskich do współwłasności i współwładzy w państwie.

Na taką rolę państwo polskie i naród polski nie może pozwolić żydom. Jeśli im w Polsce źle, jeśli wolność z jakiej korzystają, jest dla nich za mała, mają **drogę otwartą do emigracji**. Zasiedziałość żydów w Polsce jest tylko **dowodem naszego niedołęstwa**, błędów lub nieszczęścia, lecz nie jest żadnem prawem do współpaństwowości, do wyodrębniania się narodowego. Lokator mieszkający w cudzym domu, jest tylko lokatorem, lecz nie współwłaścicielem. Z chwilą gdy zachowuje się niespokojnie, lub wrogo wobec właściciela, może być sądownie z mieszkania wyrzucony. Zbyt łatwo nasza reprezentacja żydowska zapominała o tem, a jednak takie prawo lub ograniczenia stosują w miarę potrzeby różne państwa europejskie.

Rząd nasz w ustępstwach dla żydów poszedł zbyt daleko, zbyt lekkomyślnie i zbyt pospiesznie. Lojalność żydów obowiązkiem rządu było kupić **prawem** lecz nie ustępstwami, które nieobliczalne szkody przynieść muszą w przyszłości, tworząc **podstawę do dalszych pretensji i roszczeń**. Gdy się żydom podaje palec, oni chwytają za rękę.

Nie spotkaliśmy się z urzędowym aktem „ugody“ polsko żydowskiej, ale z oburzeniem dostrzegamy ją w życiu codziennem. Podtrzymywanie szkolnictwa żydowskiego, zarówno w żargonie jak i z językiem wykładowym hebrajskim, jest bar zo niepokojącym wstępem do dalszych uroszczeń żydowskich. Gmina żydowska odznaczała się zawsze pewną samodzielnością organizacji w zakresie religijnym. Nikt się do tego, ze szkodą państwa, nie wtrącał, ale wszelkie stowarzyszenia żydowskie obowiązane były prowadzić obrady publiczne w języku państwowym dla jawności obrad i spraw; teraz żydzi nie tylko obradują w żargonie, ale nawet na posiedzeniu Rad miejskich pozwalają sobie używać żargonu na równi z językiem państwowym.

Agresywność żydowska wobec państwa i narodu naszego przebiera formy **wyzywające**. Niedawno na ulicach Warszawy była składka na ubogie dzieci żydowskie, ale panie, siedzące przy stolikach, ostentacyjnie wywieszały napisy w języku hebrajskim, a właściwie czcionkami hebrajskimi drukowane. W każdem państwie są ubodzy i ubogie dzieci żydowskie, ale coby powiedział rząd angielski lub niemiecki, gdyby na ulicach stolicy państwa, grupa żydowskich nacjonalistów hebrajskimi szyldami manifestowała swoje lekceważenie większości państwowej i swoją pretensjonalną odrębność.

Nasi żydzi idą jeszcze dalej. Gdy „szajgecy“ żydowscy przychodzą na naukę do szkoły polskiej, w której wisi krzyż, jako znamię religji, uznanej przez konstytucję za państwową, żydziaki usuwają krzyż, który razi ich poczucia religijne. Co za delikatna wrażliwość etyczna, mniej delikatna natomiast na innem polu szeroko uprawianem przez żydów. Jakże się mają zachwycać chrześcijanie, odwiedzający sklepy, domy i szkoły żydowskie, gdzie muszą oglądać brudne, upstrzone przez muchy przykazania żydowskie przybite do drzwi w każdych drzwiach wchodowych. Maluczko, maluczko, a żydzi zażądają, ażeby z izby sądowej, a może nawet ze szczytu kopuły kościelnej zdjęto krzyże, bo one **drażnią delikatne poczucie religijne żydów**. Wszak przed wojną jeszcze mówili we Lwowie: „Co wy tu macie? Wszystko to jest nasze. Macie kilka kościołów — możecie je sobie zabrać“.

Wiadomo skąd żyd wychodzi, ale niewiadomo dokąd zajdzie.

Jakkolwiek nie posiadamy jeszcze statystyki rozmieszczenia żydów w rozmaitym charakterze w rządzie, w urzędach publicznych, w magistratach miast i miasteczek, z tego lub innego wybuchu arogancji żydowskiej wiemy o ich szkodliwej działalności. **Popieranie swoich współwyznawców** jest ukrytym mniej lub więcej **celem każdego żyda**, opartego o jakiekolwiek stanowisko. Dzięki obfitości żydów w miasteczkach, spotykamy coraz częściej na czele zarządu żydów jako burmistrzów, a gdy burmistrzować nie mogą, są radnymi lub sekretarzami i ludność żydowską otaczają swoją opieką. Ludność polska bez należytej obrony jest **kopciuszkiem żyjącym na łasce żydowskich dygnitarzy**. Od Kołomyji pod Mławę, od Otwocka i Falenicy po Równe, Nowogródek, Wilno wszędzie kupą, jak mszyce na liściach jak pluskwy w różnych kryjówkach siedzą żydzi, żydzi, żydzi, zuchwałość swoją posuwając do tego stopnia, że w czasie różnych lokalnych uroczystości wywieszają swoje chorągwie narodowe. Sejm słyszał już nieraz śpiewy żydowskich pieśni. Większość polska słuchała milcząco i obojętnie tej manifestacji, ubliżającej powadze sejmu, jego charakterowi polskiemu i państwowemu.

W ministerjum spraw zewnętrznych zmniejszyła się podobno ilość żydów. Przekonaliśmy się może, że żyd z powodu swego wysoce egoistycznego charakteru jest zawsze pochlebcą silniejszego. Kto mocniejszy, ten zawsze ma słuszność. Stojąc półświadomie na stanowisku tej tezy, **żyd nie może być sprawiedliwym obrońcą interesów i powagi państwa**, które los w jego ręce oddał, a cóż dopiero mówić o tem, gdy do cech etyki żydowskiej przyłącza się jeszcze interes rasy, **interes osłabienia państwa**, w którem żydowstwo jak w Polsce, zamierza zbudować „Nowy Sjon“. Idea ta z punktu widzenia żydowskiego jest zbyt złudną i zbyt wielką, ażeby żyd **na każdem stanowisku** nie kierował się nią i nieświadomie nieraz nie pracował dla niej.

Kwestja żydowska w Polsce stanęła na tym punkcie, że **wszędzie gdzie tkwi żyd tkwi niebezpieczeństwo dla naszej przyszłości**, bo żyd z mniej lub więcej utajonym zamiarem pracuje dla swojej przewodnej idei, pracuje dla swoich współwyznawców, ipso facto musi działać na **szkodę naszą**. Ażeby unieszkodliwić żyda, trzeba go pozbawić możności szkodzenia.

W wewnętrznej naszej polityce żydzi groźnie zaatakowali najważniejsze posterunki: **przemysł i handel** w sposób podstępny i oryginalny dążą oni do tego, ażeby podważyć podstawy, osłabić je, a słabe placówki opanować. Niedawno głośna była aferá zawarcia pewnego traktatu handlowego przez urzędnika żyda, nieposiadającego zgoła wykształcenia prawniczego. Traktat okazał się szkodliwym dla naszego handlu, żyd został usunięty, ale traktat został.

Równie szkodliwie przedstawia się dla rozwoju naszego przemysłu nieprzejednane i niewytłumaczone naprzód **stanowisko Ministerjum opieki społecznej**, które zamiast opiekować się, **rujnuje przemysł**, stojąc na gruncie niby prawa i obrony niby wyzyskiwanych. Wiadomo, że lewica stworzyła sobie u nas pewnego rodzaju tabu: jest to 8-godzinny dzień pracy robotnika i soboty „angielskie“. Zasada uznaną została wszędzie jako słuszna. Dla normalnych warunków to wystarcza. Ale przemysł przeżywa w całej Europie, a więc i u nas, kryzys ciężki. Tysiące robotników są bez pracy. Gdy się przeto wyjątkowo zdarza potrzeba zwiększenia godzin pracy przy dobrowolnej umowie jest szkodliwym nonsensem krępowanie pracodawców i robotników obowiązującą ustawą. Takie stosowanie ustawy uboży robotnika i rujnuje przemysł. Na czem że właściwie polega rzekoma opieka? Jaki koniec takiej opieki? Oto, stojący nad przepaścią ruiną przemysłowiec polski **sprzedaje fabrykę żydowi**, wyćwiczonemu w obchodzeniu prawa, a **robotnik zostaje wyzyskiwany przez żyda**.

Miłe złego początki, lecz koniec żałosny. Dla kogóż ministerjum opieki społecznej pracuje? Odpowiedź jest jedna tylko: **dla żydów!**

Ale na tem aspiracje żydowskie w Polsce nie kończą się.



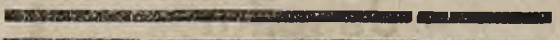
Dlaczego u żydów

robi zakupy min. robót publicznych.

Dyrekcja Białostocka robót publicznych buduje gmachy państwowe na pograniczu Prus Wschodnich. Na wzniesienie budynków dla straży celnej w Wincencie pod Kolnem, dyrekcja ta zakupiła **miljon sztuk cegły w cegielni żydowskiej** we wsi Łomżycy pod Łomżą. Cegła ta jest w lichym gatunku w pobliżu zaś jest doskonała cegła we wsi Matwicy, gdzie istnieje cegielnia na zasadach współdzielni, będąca wyłącznie w rękach polskich.

Cegła z Łomżycy nie nadaje się zupełnie na trwałe budynki państwowe.

Może sprawą tą zajmie się Najwyższa Izba Kontroli Państwa.







Bankructwo sjonizmu

Sjoniści nie mogą uratować nowej egzekutywy sjonistycznej.

Z chwilą z kończen a 14 go Kongresu sjonistyczn go we Wiedniu „Hasło Narodowe“ wystąpiło z artykułem pt. „Bankructwo sjonizmu“ w którym omawiając przebieg i wyniki Kongresu stwierdziło ponad wszelką wątpliwość iż **w chwili obecnej sjonizm znalazł się w obliczu bankructwa**, tak wielka bowiem panuje sprzeczność pomiędzy poglądami poszczególnych przywódców i frakcji sjonistycznych, iż o jakiejś planowej pracy sjonistycznej mowy dziś już być nie może. 14- Kongres sjonistyczny zakończył się fiaskiem. Sjoniści nie zdołali sklecić nowej egzekutywy, tak silną bowiem rolę grały antagonizmy partji i partyjek. Kongres zakończył się wyborem t. zw. Kom tetu Wykonawczego i pozostawieniem mu 2 miesięcznego czasu do stworzenia nowej egzekutywy.

Obecnie minęły 2 miesiące. Zdawałoby się, iż głowy przywódców sjonistycznych ochłonęły cokolwiek i że przystąpią wreszcie do jakiejś pozytywnej pracy. W Berlinie zebrał się więc Komitet Wykonawczy, aby dokonać ciężkiego wysiłku wyboru tego niekoronowanego Króla Izraelskiego, jakim jest Sjonistyczna Egzekutywa.

A teraz oddajmy głos sjonistycznemu „Nowemu Dziennikowi“, który bardzo zręcznie objektywnie przedstawia przebieg tego posiedzenia, potwierdzającego raz jeszcze nasze zdanie, iż sjonizm dzisiejszy zbankrutował:

„Niemal od początku obecnej sesji Komitetu Wykonawczego Organizacji Sjonistycznej zajmowano się najważniejszą sprawą, a to wyborem nowej Egzekutywy. Mimo usilnych starań i długotrwałej pracy komisji, która tą sprawą specjalnie miała się zająć, **nie doszło** jednak do czwartku **do żadnych pozytywnych rezultatów** We czwartek przybyli prof. Weizman i Sokołow na posiedzenie Komitetu Wykonawczego i złożyli następującą deklarację: „Kongres polecił nam stworzyć Egzekutywę. **Nie jesteśmy w możności spełnić naszej misji.** Poszczególne ugrupowania **nie okazały nam poparcia**, któreby umożliwiło osobom z jakiemi konferowaliśmy, wstąpić do Egzekutywy. **Żadania swego nie spełniliśmy.** Dlatego zwracamy się ponownie do Komitetu Wykonawczego, by Komitet Wykonawczy stworzył Egzekutywę.

Po złożeniu deklaracji przez prof. Weizmana rozpoczęła się dyskusja, która w znacznej części **potwierdziła słuszność deklaracji prezydenta.** W imieniu lewicy przemawiał Kaznelson i Locker, którzy oświadczyli kategorycznie, iż przedstawiciele lewicy nie wejdą obecnie do nowej Egzekutywy. Przeciwko stworzeniu Egzekutywy przez centrum wypowiedzieli się inż. Stricker i pos. Grünbaum w imieniu radykalnych sjonistów. Grupa „Ejt Liwnot“ zaproponowała, by obydwa skrzydła organizacji stworzyły Egzekutywę z tem, że taka Egzekutywa znajdzie poparcie w centrum. I tej koncepcji nie przyjęto. Posiedzenie zakończono z tem, że centrum wzięło na siebie stworzenie nowej Egzekutywy. Ogólnie spodziewano się, że na nocnem posiedzeniu w sobotę dojdzie do ostatecznego załatwienia sprawy nowej Egzekutywy Tak się jednakowoż nie stało. W niedzielę rano okazało się, że **centrum nie może stworzyć nowej Egzekutywy**, ponieważ „Mizrachi“ odmówiło poparcia takiej Egzekutywie, a lewica wyraźnie zażądała, by jej członkowie zajęli nadal ważne stanowiska w departamencie dla kolonizacji wiejskiej. Centrum, w szczególności grupa „Ejt Liwnot“ nie chciała się na to zgodzić. Wobec takiej sytuacji stawia p. Neiditsch w imieniu większości komitetu akcyj ego wniosek o przedłużenie kadencji dawnej egzekutywy i Rady Gospodarczej aż do przyszłego kongresu sjonistycznego Za tym wnioskiem głosowało centrum (prócz prof. Chajesa i Leona Lewitego) jakoteż przedstawiciele całej lewicy. Wstrzymało się od głosowania 5 ciu przedstawicieli „Mizrachi“ i radykalni sjoniści. W ten sposób ma nowa Egzekutywa znaczną większość, złożoną z centrum i lewicy. W niedzielę wieczorem odbyło się końcowe posiedzenie Komitetu Wykonawczego“.

Tyle „Nowy Dziennik“. Żadnych komentarzy, zadnego szerszego omówienia, tylko, suchym, stenograficznym stylem podane fakty. Same fakty. Ale te fakty mówią wiele. Mówią o tem, że w łonie sjonizmu istnieje **kryzys**, który przeszedł w **stadjum bankructwa.** Ambicje poszczególnych przywódców, partyjne programy, wszystko to postawiono wyżej ponad ów osławiony ideał Herzla. Każdy chce co innego, każdy ciągnie w inną stronę I w tej gmatwaninie interesów zagubiono gdzieś ten „czysty“ ideał sjonizmu, odrzucono go precz pomiędzy rupiecie. Interes i spekulacja semicka wzięła górę nad bądź co bądź idealistycznym programem.

I dlatego stan obecny sjonizmu możemy śmiało nazwać **bankructwem, bankructwem idei Herzla!**

Gorzkie uwagi

pod adresem naszych kupców i ziemian.

Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy garść uwag pod adresem kupiectwa i ziemiaństwa polskiego, uwag **zbyt niekiedy cierpkich** i nawet **przejaskrawionych**, zamieszczamy je jednak poniżej w nadziei, iż wywołą one odpowiedz ze sfer kupieckich i ziemiańskich.

Nie mam zamiaru wystąpić z jakąkolwiek krytyką, gdyż krytyków mamy aż nadto a zbyt mało rzetelnych pracowników, ośmielę tylko zwrócić uwagę na decydujący czynnik w walce o odżydzenie Polski, a tym jest mojem zdaniem **kupiectwo polskie**.

Postaram się to twierdzenie krótko uzasadnić.

Chyba wiemy wszyscy dokładnie i zdajemy sobie z tego jasno sprawę, jaką potęgą jest handel i przemysł, znajdujący się w przeszło **90 proc. w rękach żydostwa.** Tu mają podstawę, stąd czerpią obfite środki na walkę z Polskością na wyzuwanie nas z nieruchomości i polskiej ziemi, która acz niezbyt widocznie i jaskrawo przecież stale usuwa się nam z pod nóg.

Jak długo handel i przemysł spoczywa w rękach żydowskich tak długo nie ma co marzyć o odżydzeniu ziem polskich. Wyrwanie handlu z rąk żydowskich, to sprawa wygrana a to może dokonać

tylko uświadomiony kupiec polski,

przy poparciu całego społeczeństwa polskiego. Odezwy, nawoływania Społeczeństwa do omijania sklepów żydowskich, **bez czynnego współdziałania kupiectwa polskiego** nie odniesie żadnego skutku, albo bardzo nikły.

W handlu nie ma miłości, uczucia, przyjaźni i tem podobnych rzeczy, jest tylko interes, cyfry, cyfry i jeszcze raz cyfry oraz zdolność konkurencyjna. Ten wygra, kto przetrzyma i położy konkurenta. Tu właśnie kupiectwo polskie popełnia stale i ciągle

ciężkie błędy i grzechy

nie pomne swojego własnego materjalnego interesu.

Każda drobnostka czy to jajko, czy mąka, czy cukier, nafta wogóle wszystko w sklepie katolicko polskim jest droższe, o kilka lub nawet kilkanaście i kilkadziesiąt groszy! Powoływanie się kupiectwa polskiego, że towar ma lepszy, że wagę rzetelną, należy dziś **położyć między baśnie.** Ani towar nie jest lepszy, gdyż pochodzi z tego samego źródła, ani waga rzetelniejsza, gdyż dziś kupiec żyd nie jest tak głupi ani naiwny, by nie wiedział o tem, że szachrajstwem daleko nie zajedzie, bo oszukać i naciągnąć można kogoś raz tylko.

Przyczyna tej różnicy w cenach leży w **chęci wielkiego zysku i szybkiego wzbogacenia się.**

Gdzie jest racja, i jaka to jest racja, aby cała masa pracująca i żyjąca z ograniczonych dochodów dobrowolnie składała haracz kupcom polskim

li tylko dlatego, że są Polakami?

Dziś w tak ciężkich warunkach ekonomicznych, każdy grosz jest zbyt drogim, by go lekkomyślnie wydawać.

Posłuchajmy rozmów między gospodyniami, młodzieżą szkolną, jak to tam może nieświadomie robi się kupcom reklamę, lub ich utrąca. Dzieci szkolne między sobą porównują ceny przyborów szkolnych, dopytują jedno drugie u kogo, gdzie to kupione? Np. blok rysunkowy Nr. 3 kosztuje u żyda 80 gr. blok Nr. 2 więc mniejszy u katolika 1 zł a więc około 40 proc. więcej! i tak na każdym przedmiocie. Czyż żyd dostaje towar za darmo, nie opłaca danin, nie żyje ze sklepu? Musi więc na to zarobić! **Dlaczego zatem Polak, katolik śrubuje ceny?** Gdy zajdzie sobota, lub święta żydowskie i żydzi sklepy swe zamykają, momentalnie podnoszą się ceny w sklepach katolickich, co jest dowodem, że gdyby nie obawa konkurencji żydowskiej katolicy by ceny podwyższali.

Gdzie walka wre, tam muszą być ofiary. Jednak ofiary te nie mogą być jednostronne, nie może ponosić je tylko społeczeństwo bez udziału kupiectwa. Gdyby te zyski obracane jeszcze były na rozszerzenie interesu, na wyrwanie czy to nieruchomości, czy kawałka ziemi z rąk żydowskich, nie byłoby to tak jaskrawe i możnaby przeboleć. Niestety zbyt często dzieje się inaczej. Mamy dosyć przykładów, że kupiec polski porośnie nieco w piórka, zacznie mu się lepiej powodzić, zaniedbuje swój interes, odgrywa rolę pana i szerokim gestem rzuca pieniądze w prawo i lewo, aż nastąpi **klapa!** Ofiary ponieść musi zarówno społeczeństwo jak i kupiectwo polskie.

Gdy kupiec polski zrozumie swój własny interes materjalny, bo w pierwszym rzędzie chodzi o jego egzystencję, gdy zrezygnuje z wysokich i szybkich zysków, gdy zadowoli się łuczciwym, umiarkowanym i skromnym zyskiem, gdy odzyska zdolność konkurencyjna, sprawa odżydzenia Polski

w połowie wygrana

i wtedy otworzy się wdzięczne pole działalności dla kobiety polskiej, duchowieństwa i nauczycielstwa.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć **o roli ziemiaństwa polskiego**, tej prawdziwej **ostoi i podstawy zażydzenia polskiej wsi i małych miasteczek**. Nie miałby bardzo co robić żyd na wsi, gdyby nie miał oparcia we dworze. **Nasz ziemianin nie umie i nie chce obejść się bez żyda faktora i musi ich mieć zaraz tuzin.**

Wszystkie interesa, tranzakcje załatwia przez żyda. Domaga się ziemiaństwo bezpośrednich dostaw dla Armji. Znam wypadki, że dostawę ziemniaków dla oddziałów wojskowych uskuteczniano za pośrednictwem dwóch faktorów, jeden w stacji załadowczej, drugi w odbiorczej.

Ani nauczycielstwo, ani duchowieństwo nie wszystkie, ale w przeważnej swej ilości nie zdaje sobie sprawy z roli, jaką może odegrać. Jest **biernem**.

Władze państwowe, autonomiczne, urzędy, zakłady prywatne na wyścigi **wszędzie i zawsze popierają i forytują żyda, ze szkodą Polaka.**

Żyd wnika wszędzie. Pełno go przy władzach, w urzędach państwowych, autonomicznych, zajmuje zawody wolne wciska się nawet w szeregi policji i nauczycielstwa ludowego, patrzeć tylko jak się wciśnie między duchowieństwo.

My patrzymy się na to, wzruszajemy ramionami, rozkładamy ręce, a przy tem szeroko otwieramy wrota i sami puszczamy wilków do owczarni.

St. Och.

Żydowskie medytacje.

Któż nie zachwyca się Palestyną?
Jest tam bawełna drzewo z rycyną,
Rzeki i góry, morza i lądy,
Poczty, koleje, angielskie rządy,
Róże, geranja i cedr wspaniały,
Tytoń, oliwki, orzech, migdały,
Pszenica, jęczmień i z cukrem trzcina...
Słowem, bogata jest Palestyna.
Jedna w tem tylko rzecz zgoła zdrożna:
Brak jest tam gojów... aby żyć można.

Świerszcz.

(*„Kurjer Poznański"*).

Zażydzenie naszych placówek politycznych za granicą.

Minister Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie p. Gliwitz zastępuje Najjaśniejszą Rzeczpospolitą Polską w Ameryce. Pan ten z którym miał wywiad poseł Reich podczas swej podróży po Ameryce w ten sposób wyrażał się o naszych stosunkach. „Nie rozumię żadną miarą, dlaczego ma być zabronione żydom, święcącym sobotę, oddawanie się zajęciom w niedzielę, bo co to kogo obchodzi, kiedy kto pracuje? nie rozumię tak samo, dlaczego nie mają być zorganizowane wszędzie gminy żydowskie urzędujące w swoim języku i dlaczego niema się mieć prawa przemawiania w języku „w jakim się komu podoba". Twierdzi że minister Skrzyński jednak bezspornie potępił ów niewłaściwy system.

Minister tedy pełnomocny Rzeczypospolitej ośmiela się w skandaliczny sposób obczerniać swój własny rząd a antysemityzm o wydawanie niezrozumiałych zarządzeń, jednem słowem z jakiem żydowskiem nazwiskiem pan Gliwitz udziela p. Reichowi tak haniebnego wywiadu, że w każdem innem suwerennem państwie szanującem się byłby stamtąd napędzony i oddany po dokonaniu obrzezania do dyspozycji rządowi palestyńskiemu

Zapytujemy nasz rząd, czy tego rodzaju enuncjacje zidjociałe chyba obciążonego osobnika nie znajdą natychmiast odpowiedzi w postaci zwolnienia skompromitowanego Gliwitza z urzędu?

Czy pierwszy lepszy pan wysłany po odbyciu domowego wykształcenia może zagranicą podkopywać prestige państwowy?

E.P.

Wolna droga do Palestyny!

Zniesienie ograniczeń emigracyjnych dla żydów z Polski.

Pisma żydowskie donoszą: Wedle wiadomości nadesłanych z Palestyny, ograniczenia imigracyjne wprowadzone ostatnio dla kategorji kapitalistów imigrantów, udających się do Palestyny, **nie dotyczą imigrantów z Polski.** W Polsce wizy angielskie będą jak dotąd wydawane wszystkim kategorjom imigrantów przez kontrolera angielskiego w Warszawie.

Jak wiadomo nowa ustawa o imigracji do Palestyny, która niedawno weszła w życie, przewiduje, iż kapitaliści posiadający od 250 do 500 funtów. pragnący wyjechać do Palestyny winni starać się o wizę, bezpośrednio u władz centralnych w Jerozolimie. Jak widać z powyższego, nowe ograniczenia nie obejmują imigrantów z Polski.

Równocześnie Centr. Wydz. Palestyński otrzymał depeszę od Egzekutywy Sjonistycznej w Jerozolimie, że czynione są tam wielkie starania, aby odpowiedzi rządu palestyńskiego na zapytania w sprawie udzielenia wizy na wyjazd w Polski do Palestyny osób należących do kategorji kapitalistów — były jak najprędzej załatwione.

A więc wolna droga do Palestyny!

Sądzimy, iż żydzi powinni zastosować się obecnie do oświadczenia swego przywódcy Sokołowa, który stwierdził, iż **wszyscy żydzi** wyemigrują z Polski do Palestyny!

Ograniczenie zniesione! Jazda więc do Erec Izrael! Wszyscy, co do jednego, byle prędzej!

Jan Kozicki.

Pierwiastek aryjski i niearyjski w wolnomurarstwie.

10

Na wzór francuski zaczęła się organizować w Niemczech i masonerja obupłciowa, jak znany powszechnie zakon Mopsów i Mopsic, który został zorganizowany przez inne związki i w którychto pod zachowaniem pozorów egzotycznych rozrywek chodziło o przygotowanie kobiet jako specjalne narzędzia do swoich celów.

Na czele takiej kobiecej loży stała t. zw. wielka Mopsa, która podlegała organizacyjnie wielkiemu mistrzowi.

Nowicjuszka chcąca być przyjętą do loży mopsic wystawioną była na odbycie arcytrywialnej próby. Stawiano jej do wyboru; albo złożenie pocałunku na tylną część ciała W-go Mistrza, albo pocałowanie wypchanego pieska pod zadarty ogonek.

Bezceremonjalna egzotyczność tej sceny miała jasny cel (o ile słowo „jasny" w takim wypadku ogółem da się użyć) pozbawienia kobiet wstępujących wszelkiego uczucia wstydu.

Stosowano więc zasadę: Naturalia non sunt turpia (wszystko co się odnosi do natury nie może być brane za obrzydliwe.)

Takiej kandydatce na mopsicę tłumaczono, jeżeli ona w nadmiarze sentymentu całuje pieska w mordeczkę, to byłoby z jej strony uprzedzeniem godnem „profanki" gdyby się wzdrygała go pocałować gdzieindziej, jeżeli się tego od niej wymaga.

Były jeszcze oprócz Mopsic i inne zakony kobiece, jak „Orden der Kette der Pilgrime" założony przez panią von Schwarzefels na zamku „Himelsheim", dalej „Plaisir chans chagrin" i „Orden der Verschwiegenheit, Tugend und Ehre".

Najważniejszym z męskich zakonów niemieckich, któremu przypisują wielkie a nawet decydujące znaczenie w epoce rozwojowej z czasów rewolucji francuskiej był zakon Illuminatów założony dnia 1 maja 1776.

Celem jego było: przeistoczenie stosunków na całym świecie drogą rewolucji.

Wiele przyczyn składało się na takie a nie inne cele zakonu.

Najgłówniejszą przyczyną była osobista ambicja jego kierowników i chęć rządzenia światem przy pomocy tajnych związków.

Ten zakon otrzymywał instrukcje od proroka żydowskiej organizacji „Harcala" Naftalego Hirscha Wesseli, i w końcu uległ w zupełności żydom.

Rytuał zakonu był zbiorem praw kierujących masonerją w jej światowładczych dążnościach.

Głosił on zerwanie z wszystkiemi zasadami etyki zalecając wyzyskiwanie bezwzględne dla swych celów wszelkich ułomności i złych skłonności ludzkich.

Jest on jakoby pierwowzorem krzywicieli zasad zawartych w protokołach słynnych mędrców Sjonu.

Pod egidą illuminatów powstały dwie loże kobiece, jedna dla kobiet cnotliwych, a druga dla rozpustnych.

Dodać trzeba, że nowicjusze tego zakonu składali straszliwe przysięgi i ślubowali bezwzględne posłuszeństwo zakonnej władzy, przyczem przy wstąpieniu otrzymywali pseudonimy i tak Weishaupt miał pseudonim „Spartacus".

Weisshaupt postanowił owładnąć całą masonerją i na zjeździe w Wilhelmshafen w r. 1782 jak twierdzą wtajemniczeni otrzymał przewodnictwo w uchwalonej akcji rewolucyjnej i w propagowaniu jej na innych zjazdach.

Tymczasem w chwili największego rozkwitu zakonu, — zrządzenie Opatrzności zachwiało jego egzystencją.

Jeden z większych jego dygnitarzy ks. Lanz został zabity przez piorun.

Przy trupie znaleziono kompromitujące papiery, które doręczono elektorowi bawarskiemu, i ten edyktem dnia 22. VI. 1784. zabronił wszystkich tajnych związków oraz zarządził dochodzenia. C. d. n.

Podstępne machinacje żydowskich pijawek.

Skazanie żyda za oszustwo na szkodę Skarbu Państwa. -- Brońmy się przed zgnilizną żydowską.

W lecie w roku 1924 wykryto w Poznaniu nadużycia podatkowe w żydowskich firmach: Józef i Samuel Leder, oraz „Wygody", co wywołało ogromny huczek w poznańskim świecie kupieckim.

Badania przeprowadzone przez Wielkopolską Izbę Skarbową, obejmowały tylko pierwsze półrocze 1924, wykazało się przytem, że Lederowie, dla własnej wygody, prowadzili **podwójną buchalterję**. Krontroler, natychmiast po stwierdzeniu **defraudacji podatku obrotowego na sumę przeszło 600 000**, obłożył aresztem towar około 150.000, by zabezpieczyć pretensje Skarbu Państwa. Rozprawa w ubiegłym roku przed sądem powiatowym zakończyła się wyrokiem, skazującym oskarżonych na grzywnę dziesięciokrotnej wysokości sumy zdefraudowanego podatku obrotowego, czyli na przeszło 120.000 zło., a ponadto J. Ledera na 3 mies. więzienia.

Przeciw powyższej decyzji zasądzeni wnieśli zażalenie nieważności i obecnie przed sądem w Poznaniu odbyła się rozprawa w instancji odwoławczej. Akt oskarżenia pozostał zasadniczo bez zmiany, gdyż fakt fikcyjnego prowadzenia ksiąg niewykazujących istotnych obrotów — nie był obalony. Ciekawe są zeznania J. Ledera, który oświadczył, iż książki były w nieporządku, z czego można wnosić, iż czynił to świadomie, by, na wypadek ewentualnej kontroli módz gmatwać faktyczny stan rzeczy. Ta sama historja powtórzyła się co do ksiąg „Wygody", **której kierownikiem był również żyd Zaide z Łodzi.**

Z rozprawy dowiedziano się jeszcze innych szczegółów, rzucających dosadne światło na **moralność żydowskich płatników.** Hurtownia Lederów jak wiadomo była **największem przedsiębiorstwem, tego rodzaju z działu bławatów w Poznaniu.** Mimo to łącznie ze swoją ekspozyturą „Wygodą" miała tylko jedno świadectwo przemysłowe. Kontroler Wielkopolskiej Izby Skarbowej przesłuchiwany jako świadek stwierdził podwójną księgowość. W jednej przeznaczonej najwidoczniej dla użytku Lederów, uwidocznionej był faktyczny obrót fikcyjny o jedną trzecią do trzech czwartych mniejszy od dochodów rzeczywistych. Powstała w ten sposób **różnica przeszło 600 tys. zł.**, które miały ujść opodatkowania.

Po zamknięciu postępowania dowodowego zabrał głos oskarżyciel publiczny prok. Osada. W dobrze ujętych wywodach wskazał on na zbrodniczą działalność Lederów, którzy wprowadzając na teren Poznania metody uprawiane przez zydowstwo z Łodzi, Będzina i t. p. — wpływali demoralizująco, oszukając władze skarbowe. przyczem **niszczyli drogą nieuczciwej konkurencji inne przedsiębiorstwa,** gdyż nie opłacając podatku, mogli po niższej cenie oddawać towar, podkopując temsamem uczciwy handel polski.

Trybunał, wydał wyrok zasądzający Józefa Ledera na karę w wysokości 5 ciokrotnej od zdefraudowanej sumy w łącznej kwocie 60,944.20 zł. i miesiąc aresztu z dopuszczalnością zamiany na grzywnę.

Całe postępowanie sądowe w obu instansjach rzuciło snop światła na metody, jakiemi posługuje się żydowstwo. Jedynie dzięki oględnej i energicznej akcji władz skarbowych zawdzięczyć należy, że państwo nie poniosło jeszcze poważniejszych strat.

Okazuje się raz jeszcze, że żydzi w Polsce to **element rozkładu zgnilizny moralnej, działający destrukcyjnie na nasze społeceństwo.** Walka więc z żydowstem to walka nie tylko o polskość naszej ojczyzny ale i **o nieskalaną prawość ducha jej obywateli.**

Pogrom żydów w Warszawie.

Pisma warszawskie donoszą o zabawnem zajściu, jakie miało miejsce onegdaj w czasie zdjęć kinematograficznych na żydowskim cmentarzu w Warszawie.

Multum statystów kinowych poprzebieranych w stroje kozaków uganiało się wokół cmentarza. Inni znów przebrani za żydów i rabinów stali w miejscu pobożnie kiwając głowami. Dokonywano zdjęć obrazu historycznego z czasów **powstania 1863 r.**

Nie wiedząc co to ma znaczyć prawdziwi żydzi, zamieszkujący dzielnice cmentarza zbiegli się tłumnie i z przerażeniem obserwowali kozaków Jeden z chasydów podszedł do przebranego za rabina statysty i odezwał się nieśmiało :

— Szulem alejchem ! Rebe z kąd ty jesteś ?

Statysta nie rozumiejący żargonu i w dodatku zlekka podchmielony. odpowiedział po nadwiślańsku:

— Odknaj brachu pókiś cały !

Efekt tych słów był nieoczcekiwany, Żyd uciekł krzycząc, że źle się dzieje.

Za chwilę zbiegł się tłum żydów i rzucił się do artystki która stosownie do scenarjusza miała obnażone ramię wołając:

— Pfuj Ty „cheyfo" !

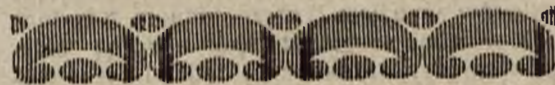
Aktorka chciała uciec lecz ktoś złapał ją za rozwichrzone włosy, na szczęście była to peruka.

Natychmiast w obronie statystki stanął operator wywijając statywami i zaczęła się formalna bójka.

Wreszcie wyszedł aktor Turkow odtwarzający tytułową rolę „Łamedwornika" w śmiertelnej koszuli ze świecą w ręku wówczas szalony tumult przeistoczył się w panikę a aktor w roli oficera kozackiego zawołał do swoich kozaków — w pierod !

Tłum żydów rzucił się do ucieczki a niektórzy kupcy żydowscy zamykali sklepy.

W ten sposób w t. 1925 dokonano pogromu żydów w Warszawie.



Chrześcijanin ze starchu.

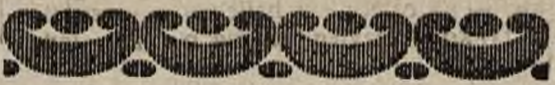
Przed kilku tygodniami miał się odbyć w Warszawie ślub Stanisława Druźniaka, stolarza z Pułtuska, chrześcijanina, z żydówką Łają Orlańską. W ostatniej chwili narzeczony uciekł, ujrzawszy lancet w ręku chirurga.

Pewien stolarz, chrześcijanin
(Judasz w nim się pewnie czai)
Wielką miłość poczuł nagle
Do żydówki, pięknej Łai.
Łaja jednak nie tak prędka,
Z wzajemnością mu się wzdraga,
Więc choć stolarz męki cierpi,
Nic to jednak nie pomaga.
Pyta stolarz zrozpaczony:
Jaka tego jest przyczyna?
— Ja pokocham Łaja rzecze --
Gdy ślub wezmę u rabina.
Więc rad nie rad, stolarz przystał.
Lecz kazano mu z tej racji
Ukochaną nim poślubi,
By się poddał operacji.
Gdy zobaczył jednak lancet,
To choć kochał piękną Łaję
Krzyknął z wielkiem przerażeniem:
„Przy religji swej zostaję".

— — — — — — — — —

Stolarz jest chrześcijaninem,
Bo żydowskim wzgardził łożem,
Nie z miłości do swej wiary,
Lecz w obawie przed ich nożem.

(„Rozwój")



Katedry Uniwersytetu we Lwowie chcą opanować żydzi!

W „Słowie Polskiem“ czytamy następującą notatkę:

„Dochodzą nas słuchy z kół dobrze poinformowanych“ że na uniwersytecie Jana Kazimiera we Lwowie znowu ważna placówka ma być obsadzoną przez osobnika pochodzenia żydowskiego. Chodzi mianowicie o asystenturą (jedyną w Polsce) przy katedrze literatury polskiej. Z powodu prawdopodobnego opróżnienia posady asystenta przy rzeczonej katedrze, wysuwa się — jak mówią kandydaturę budzącą zrozumiałe zaniepokojenie w kołach młodzieży akademickiej. Sprawę tej drażliwej nominacji forsuje podobno profesor nowszej literatury polskiej polskiej“.

Wiadomość powyższą notujemy, gdyż **wierzyć się wprost nie chce** w możliwość obsadzenia osobą pochodzenia żydowskiego asystentury przy katedrze właśnie literatury polskiej, która jest i powinna być nadal doniosłą placówką naszej kultury narodowej. Byłoby to tembardziej dziwne, że wiadomo powszechnie, jak wielka liczba studentów nieżydowskich uczęszcza na polonistykę.

Sądzimy, że miarodajne czynniki nie spuszczą sprawy tej z oka i nie pozwolą na takie zażydzenie placówek kulturalnych w Polsce.

Co się dzieje w całej Polsce?

Przemyśl.

Magistrat oddaje handel w ręce żydów.

W Słowie Polskiem w nr. 293 z dn. 26 października br. znachodzimy w kronice przemyskiej następującą notatkę: Podział bazarów. Magistrat na posiedzeniu w dn. 22 bm. dokonał rozdziału bazarów wybudowanych przy ul. Kaźmierzowskiej. Na 16 sklepów wynajęto 8 chrześcijanom, 8 żydom. Jak widzimy magistrat spór o liczbę sklepów między Polakami i żydami rozstrzygnął wyrokiem Salomona.

Taki niesprawiedliwy rozdział musi wywołać oburzenie i napełnić smutkiem każdego szczerze miłującego swą Ojczyznę Polaka. — Jakto, więc minister apeluje do ludności w kraju aby popierała przemysł i handel krajowy — i kupowała tylko u swoich, aby ten rozwinął się w kraju jaknajintenzywniej — a tymczasem magistrat w Przemyślu wbrew i naprzekór tej odezwie wydzierżawia połowę sklepów wrogom Polski, bo przecież zaprzeczyć się nieda, że ich ani sama Polska, ni dobrobyt i rozkwit tejże nic a nic nie obchodzi, a jednym ich celem jest wydusić wszystko jak cytrynę, następnie kopnąć, a do tego jeszcze za granicą zohydzić Polskę.

Hańbą jest dla polskiego magistratu, że tak niesprawiedliwie rozstrzygnął sprawę podziału sklepów, boć doprawdy przecież jeszcze zażydzenie, które rozszerzyło się po takich latach jest ogromne, ale nie dochodzi do 50 proc. ogółu ludności. — Społeczeństwo polskie winno w Przemyślu zareagować przeciwko takim rozporządzeniom magistratu i dopominać się o odebranie żydom tych sklepów.

E. P.

Stanisławów.

Żydowskie miasto.

Gdy Potocki założył Stanisławów — nie wolno było żydom osiadać w mieście — z biegiem czasu jednak — wcisnęła się ta zaraza — zrazu osiadając po za rogatkami — lecz zwolna włażąc i poza rogatki. — Jakżesz daleko odbiegliśmy od owych czasów! Obecnie 50 proc. ludności miejskiej to żydzi. — Ale ta połowa ludności — bogacze a reszta prócz nielicznych wyjątków to nędzarze.—

W rynku i naokoło kościoła farnego i cerkwi — na całej ulicy halickiej — i wszystkich rynkowi przyległych nie ma ani jednej chrześcijańskiej kamienicy.

Na ulicach Sapieżyńskiej i Trzeciego Maja pryncypalnych w mieście — najwspanialsze gmachy, prócz nielicznych chrześcijańskich, prawie wszystkie są żydowskie. Dawniej przynajmniej takie ulice jak Lipowa, Gałuchowskiego, Słowackiego, ulice will i domków z ogródkami należały prawie wyłącznie do chrześcijan — dziś większa połowa należy do żydów. — Dziś niema ulicy na której obok domu chrześcijańskie go nie byłoby obok żydowskiego, co przy znanej niechlujności żydowskiej nie należy do przyjemności.

Podczas obchodów narodowych gdy Polacy ozdabiają okna nalepkami nikt w rynku i żydowskich ulicach, na żadnym oknie nalepki nie znajdzie. Co do rzemiosł to nie ma u nas ani jednego rzeźnika, zegarmistrza, szklarza i innych. O handlach lepiej nie wspominać bo sklepy katolickie giną w powodzi żydowskich — wszystkie fabryki młyny, garbarnie, rafinerje i t. d. żydowskie. — Wszystkie kina, kawiarnie — żydowskie słowem gdzie się obrócić żyd na żydzie jedzie i żydem pogania.—

A nasi jeszcze żydom schlebiają. — Podczas poświęcenia sztandaru straży pożarnej, gdy już ksiądz sztandar poświęcił, wbijali gwoździe ojcowie chrzestni (i matki). Wielu z tych ojców i matek chrzestnych było to zaproszeni żydzi. — Katolicy byli oburzeni, bo jeśli stało na sztandar, można było bez żydów sztandar — ochrzcić.

Trembowla.

Żyd się odbudowuje, a Polak niech ginie.

Urzędująca obecnie pod przewodnictwem Starosty Komisja odbudowy uchwaliła pożyczki 6000 zł. żydowi Aronowi Sasowi, bogatemu kupcowi z Trembowli, dalej Kreislerowi również żydowi, kanceliście sądowemu w kwocie 3000 zł, podczas gdy wielu biedaków Polaków nadaremnie dotąd czeka na uchwałę i zmuszeni są wyzbywać się nieekonomicznie najniezbędniejszych rzeczy i inwentarza żywego, by się odbudować.

Tasama komisja uchwaliła również znaczną pożyczkę ba aż 24.000 zł. Magistratowi i już 9000 wypłaciła, chociaż Magistrat tutejszy zrujnował przez rozbieranie i rozprzedaż cegły budynki na które odbudowę obecny komisarz miasta zaciąga pożyczkę.

Możeby wreszcie władze odnośne wglądnęły w gospodarkę komisji pożyczkowej i unieważniły uchwałę, wywołującą słuszn oburzenie ubogiej ludności, dla której usta wodawca ustanowił komisje pożyczkowe odbudowy i użył funduszów państwowych chyba nie na to, by wspomagać znanych z nielojalności wobec Państwa żydów, ale by w istocie pomódz biednej zrujnowanej ludności polskiej.

Czyżby rzeczona komisja miała za zadanie udokumentować, że Rząd dba o to, by się dobrze powodziło mniejszościom narodowym, a nie Polakom?...

Sambor.

Zamiast iwalidów... żydzi.

I w Samborze mamy trafiki wydzierżawione przez chrześcijan żydom. I tak Wolf Trau dzierżawi trafikę przy ul. Trybunalskiej od Eugenji Bilowskiej, Samuel Roth przy ul. Kazimierzowskiej od Anieli Nyczeperowicz, Mendel Lameth przy ul. Konarskiego od Antoniny Prezes, Jakób Brand w Rynku od Józefy Potockiej, N. Eimer przy ul Blich od Józefy Szobowskiej, S. Kalenbach przy. ul. Wałowej od Teresy Adelheim, Helena Singer od Marji Hodbadowej i Regina Majer w Rynku od N. Dąbrowskiej.

Czyż na to Polacy dziś inwalidzi, przelewali krew za ojczyznę, aby obecnie żydzi zajmowali należne im placówki ? . . .

W następnym numerze napiszemy obszerniej o zażydzeniu naszego miasta.

B.M.

Lwów.

Kto dzisiaj w Polsce jest uprzywilejowany

Poniżej podajemy treść pisma otrzymaną z Urzędu skarbowego akcyz i monopolów państwowych we Lwowie. List ten podajemy w całej rozciągłości.

Zwracając załączniki z dnia 4. VIII. br o nadanie sklepu tytoniowego we Lwowie, przy ul. Gródeckiej zawiadamia się Pana, że prośbę tę pozostawia się bez skutku ponieważ według pisma powiatowej komendy uzupełnień z dnia 7. X. br. L:16864 1925. tu przytaczamy, że P. K. U. doniosło, Urzędowi skarbowemu, że patent nie jest w okręgu lwowskim rejestrowany, wobec czego stopnia niezdolności podać nie mogą określając go na 0 proc. Komenda zaś uzupełnień Stryj powiadomiła Urząd skarbowy, że petent jest inwalidą na 40 $^0/_0$, zaś rentę pobiera w stosunku do służby

wojskowej 20% i jest inwalidą W. P. — Renta zaś ta wynosi 27 zł. Nie należy Pan do osób uprzywilejowanych oraz nie zachhodzi potrzeba kreowania nowego sklepu tytoniowego w miejscu wskazanem przez Pana.

Tyle Urząd skarbowy. — Ciekawa rzecz że Polak chrześcijanin, Obrońca Lwowa sierżant W. P. odznaczony krzyżem walecznych i krzyżem Obrońców Lwowa, i t. p. zwie się według Urzedu skarbowego nieuprzywilejowanym natomiast ale żydzi otrzymujący nowe sklepy tytoniowe i chełpiący się tem, że to ich dzieło, że goje nieotrzymują sklepów tytoniówych, gdyż to jest wyłącznie tylko ich zakres działania, oraz szczycą się tem ze ich to wprawdzie wiele dolarów kosztuje ale mają to zadowolenie ,że żaden goj sklepu tytoniowego otrzymać nie może tacy to żydzi zwą się „U p r z y w i l e j o w a n i“. Widocznie tylko dzisiaj wszystko co żydowskie jest uprzywilejowane

Jak daleko to uprzywilejowanie sięga niechaj służy następujący fakt: w budce inwalidzkiej na placu Skarbka sprzedaje wyroby tytoniowe przybłęda żydowski z Rosji niejaki Mojżesz Rossman i ten uprzywilejowany żyd został do sprzedaży tytoniowej upoważniony. To chyba jest grzechem o pomstę do nieba wołającym gdyż nasi biedni inwalidzi ktorzy krwią własną okupili swą Ojczyznę muszą głodem przymierać a przybłędy żydowskie rozpanoszają się na naszem podwórku

Jako drugi przykład niechaj służy następujący fakt: Przed 4 ma tygodniami otrzymał niejaki żyd Samuel Meller Lewkowicz sklep tytoniowy na ul. hr. Skrzyńskiego.

Wszak to są rzeczy wprost nie do pomyślenia, że odmawia się wszystkim chrześcijanom, Polakom pozwolenia na otwieranie sklepów tytoniowych, a nadaje się je żydom. Co na to Dyrekcja Monopolu tytoniowego w Warszawie? Byłoby rzeczą pożądaną, by p. Dyrektor Tyszkowski wejrzał w te sprawy

E. P.

Do P.T. Prenumeratorów!

Pomimo naszego wezwania o wyrównania zaległych prenumerat, nie wszyscy PT. Prenumeratorowie uiścili prenumeratę. Przypominamy więc raz jeszcze, że — wobec ciężkiej ogólnej sytuacji finansowej — tylko regularne wpłacanie prenumerat przez P. T. Prenumeratorów i Agencje — zdoła utrzymać tak ważną placówkę ideową, jaką jest dzisiaj „Hasło Narodowe“. Jak już zaznaczyliśmy, wszelkie nasze zobowiązania co do wysyłki premji książkowych, wyrównamy najpóźniej do Nowego Roku, apelujemy jednakże jeszcze raz do tych P. T. Prenumeratorów, którzy prenumeraty nieuiścili, aby ją w najbliższych dniach wyrównali.

Z prenumeratą zalega jeszcze około tysiąc prenumeratorów. Każdy prenumerator powinien nie tylko sam punktualnie należytości uiścić, ale przynajmniej jeszcze jednego prenumeratora zjednać. Pamiętajmy o tem, że żydzi nie tylko prenumerują solidarnie wszystkie pisma żydowskie, ale składają pieniądze na fundusz prasowy. My tego od naszych P. T. Prenumeratorów nie żądamy, prosimy raz tylko jeszcze o regularne wpłacanie prenumerat.

Pamiętajmy o tem, że prenumerata „Hasła Narodowego“ to pierwszy etap do odżydzenia Polski!

Redakcja.

Kronika

Aresztowanie żydowskich fałszerzy stempli i złotowych. Do zakładu litograficznego Hegendusa we Lwowie zgłosili się dwaj jacyś mężczyźni i zaproponowali kierownikowi artystycznemu tej firmy Schauerowi, aby im pomógł w wykonaniu 1 miljona 1-złotowych stempli. Szauer pozornie się zgodził i zawiadomił policję. W chwili, gry obaj nieznajomi przyszli z papierem, farbami, kwasem i t. p. zatrzymano obu. Są to: inżynier Herman Kleinwachs, stale zamieszkały w Rabce, brat jego Maurycy Kleinwachs handlujący węglem w Krakowie. Obu osadzono w więzieniu.

Żyd komunista dekorator. Dnia 21 z. m. aresztowano w Kutnie Freinda Mordkę Kapereca za rozklejanie odezw komunistycznych. Kapereca został przekazany sędziemu śledczemu miasta Kutna do dyspozycji. A więc znów żyd komunista.

Nowy spis ludności żydowskiej w Palestynie. Egzekutywa sjonistyczna i Żydowska Rada Narodowa w Palestynie poczyniły wszelkie przygotowania dla przeprowadzenia nowego spisu ludności żydowskiej w Palestynie. Jak wiadomo ostatni oficjalny spis ludności palestyńskiej miał miejsce trzy lata temu. Liczba ludności żydowskiej wynosiła w kwietniu r. b. według obliczeń 108.000 ludzi. Przypuszczają, iż dzięki zwiększonej imigracji w ostatnich miesiącach i naturalnemu przyrostowi ludności żydowskiej, ogólna liczba żydów w Palestynie wynosi w dniu dzisiejszym 140.000.

Znów sprzedawczycy krakowscy. Z ogólnej liczby 33 transakcji w sierpniu dwie realności przeszły z rąk katolickich w żydowskie i to nie na peryferjach miasta, ale w głównych jego dzielnicach. Czarną listę sprzedawców polskiej własności powiększyli w sierpniu 1) Jan Grzymek, który sprzedał dom II piętr. przy ulicy Lubomirskiego Bertoldowi i Hindze Fränklom za 11.500 dol. 2) F. Odrowąż Pieniążkowa, która sprzedała pół domu III piętr. przy ul. Florjańskiej Szymonowi Strassbergerowi i Dawidowi Birnbaumowi za 10.650 dol. W ten sposób żydzi wciskają się coraz natarczywiej w śródmieście Krakowa i opanowują coraz więcej własność polską, jeżeli społeczeństwo nasze nie opamięta się, i nadal będzie sprzedawało realności żydom, to staną się oni wkrótce wyłącznymi gospodarzami miasta Krakowa.

Żydowscy fałszerze walutowi. Od kilka tygodni zauważono na rynku pieniężnym w Krakowie i okolicznych miejscowościach fałszywe banknoty 20 zł. rozpuszczaze przez zorganizowaną szajkę fałszerzy. Policja śledząc za sprawcami, otrzymała poufne wiadomości, że falsyfikaty wyrabiane są w środkowej Małopolsce, a rozwożą je specjalni pośrednicy, mający stałych odbiorców w miastach. Celem ujęcia fałszerzy wysłano do Przemyśla, Sanoka i Wesółówki pod Zakliczynem wywiadowców, którzy przeprowadzili rewizję w mieszkaniach podejrzanych osobników i jak zawsze w takich wypadkach wykryli wielką ilość falsyfikatów w mieszkaniach kupców żydowskich. Na skutek rewizji aresztowano Michała Becka z Przemyśla, karanego już kilkakrotnie za fałszowanie banknotów, dalej Samuela Steinera, jego matkę, oraz Jonasza Scheinera w Sanoku. Falsyfikaty były ukryte bardzo sprytnie, a np. matka Steinera schowała je do pierzyny i poduszek. Aresztowanych żydów odstawiono wczoraj do sądu okręgowego karnego w Krakowie. Śledztwo prowadzone jest dalej, a sięga także do Warszawy.

Za fałszowanie 20 dolarówek. Sąd okręgowy w Łucku rozpatrywał sprawę Borucha Bobermana, Wolfa Pickhina i Cukiermana Szrula, oskarżonych o fałszerstwo 20 dolarówek. Trybunał skazał oskarżonego Borucha Bobermana na karę ciężkiego więzienia przez 5 lat, zaś Wolfa Pickhina i Szrula Cukiermana na 2 lata więzienia. — Zaznaczyć należy, że jest to w Łucku już piąta sprawa sądowa przeciw szajkom fałszerzy, jak również to, że każdorazowo w tych sprawach ława oskarzonych zajmowana jest przez osobników z mniejszości narodowej, pochodzenia naturalnie żydowskiego.

Cudotwórca uwodziciel stanie przed sądem polskim. Znany w całej Polsce rzekomy cudotwórca „rabin“ Berber z Łodzi, który uwiódł w swoim czasie wiele kobiet i uciekł do Palestyny, gdzie teraz przebywa, zostanie jeszcze w roku bieżącym na skutek interwencji min. spraw zagranicznych przewieziony do Polski i wydany władzom polskim, które wytoczą mu proces.

Wyjaśnienie.

Bardzo możliwe, że nie wszyscy nasi Prenumeratorowie otrzymali i otrzymują ostatnie numery „Hasła Narodowego“ rozumiemy więc ich zdumienie, stało się to jednak skutkiem tego, iż w czasie naszej nieobecności w administracji właściciel mieszkania bez zawiadomienia nas, wdarł się przemocą do lokalu „Hasła Narodowego“ i całe urządzenie administracji wraz z adresami prenumeratorów, książkami przeznaczonemi do wysyłki jako premje wyrzucił do szopy obok stojącej, i dziś dopiero z trudem zabieramy się do uporządkowania adresów i książek.

Oto z jakiemi trudnościami walczy dziś „Hasło Narodowe“.

Całą sprawę powyższą przedstawimy dokładnie naszym Czytelnikom w następnym numerze naszego pisma, dziś przepraszamy tylko tych z naszych P. T. prenumeratorów którzy jeszcze nie otrzymali oraz tych, którym do tej pory premji jeszcze nie wysłano, stało się to jednak — nie z naszej winy, lecz z winy stosunków w jakich, niestety, w wolnej, a zażydzonej Polsce musimy żyć. „Hasło Narodowe“

Klęska bezrobocia i redukcja wzrasta!

Nie kupujcie zagranicznego obuwia, gdyż każda para pozbawia utrzymanie jednej rodziny polskiego robotnika!

100.000 **par wyprodukowaliśmy naszych odbiorców przekonało się, że**

Obuwie męskie GOODYAER WELT MARKO

w jakości równa się zagranicznemu i jest w cenie bezkonkurencyjne.
Nasze obuwie do nabycia po jednolitych cenach fabrycznych:

Zł. 24.80, 26,80, lakiery Zł, 32,80,

KRAKÓW; H. Bałabuszyński, Szewska 1. Piccadilly, Karmelicka 9. Sport, Grodzka 9. Miszczyński Lwowska 9. Zespół Jagiellońska 2

INSTRUMENTA MUZYCZNE, skrzypce, harmonje ręczne, oryginal. włoskie mandoliny gitary oraz przybory muzyczne posiada na składzie w wielkim wyborze J. A. NIKIEL Kraków, ul. Szewska L. 2. 34

Józef Angrabajtis w Krakowie ulica św. Tomasza L. 20. Hurtowny i częściowy, skład artykułów religijnych. 36

Miodosytnia Założona w r. 1841. Kazimirza Robackiego w Krakowie, Sławkowska l. 26 Poleca miody do picia 41.

Zakład krawiecki strojów męskich, Kazimierza Krzyworzeka w Krakowie, ul. św. Tomasza 33. wykonuje szybko i po niskich cenach wszelkie zamówienia z własnych i dostarczonych materiałów. 37

WŁADYSŁAW TUREK, Kraków, Karmelicka 8. telefon 3019 poleca przybory do rybołostwa, trucizny na: karakony, pluskwy, myszy, mole i t. p. 32

Swiat elegancki i wymagający ubiera się w firmie JAN SAJAK, Kraków, Karmelicka 39 Na składzie materjały angielskie. 28

ZAKŁAD Artystyczno kamienarski Franciszka Łuczywo, Kraków, Rakowicka L. 14. wykonuje wszelkie roboty kamieniarsko-kościelne po cenach konkurencyjnych. 33

Pracownia stolarska Ignacego Kleina przy ul. Retoryka Nr 17. Podejmuje się wszel. kich robót stolarskich

Kapelusze damskie wstążki, ozdoby do tychże poleca po najniższych cenach, Magazyn Mód, Heleny Popiel, Kraków, Florjańska 3. parter of.

Fabryka czekolady A. Piasecki S. A Kraków. — poleca swe wyroby. 45

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn mebli i wyrób kołder watowych wełnianych i puchowych, A. Rybiński. Kraków, Sławkowska 21 I. p. tel. 34.68. 35

Na raty! Naczynia aluminiowe. — Narzędzia stolarskie. — Wirówki. — Bańki hermentyczne — poleca W. Halski, Kraków, Szewska 23. Sukiennice 21-22. Skład towarów żelaznych. 29

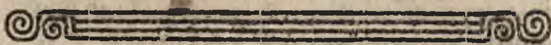
„MARTA" Pracownia „Tow. popier. przemysłu kobiecego", poleca: różańce silnie rorobione w wielkim wyborze, szkaplerze, birety. Przyjmuje zamówienia na chorągwie i szaty liturgiczne, oraz odnawianie starych aparatów. Ceny najprzystępniejsze. Kraków, św. Jana 34. 35

TAPICER i DEKORATOR najtaniej przyjmuje i wykonuje wszelkie przeróbki mebli wyściełanych, jakoteż i nowe urządzenia. Obecny, Zielona 16. 42

Kołdry i materace robi nowe i pokrywa stare. — Wytwórnia kołder i materacy, Michała Matusiewicza, Kraków, Poselska 20 (obok kościoła św Józefa). 46

Składnica Kółek Rolniczych w Krakowie

podaje do wiadomości że otworzyła przy pl. Matejki L. 9 nowy sklep obficie zaopatrzony w wszelkiego rodzaju towary spożywcze, rolnicze i inne artykuły codziennego za potrzebowania,



Krawaty, kapelusze, bieliznę męską tylko w doborowych gatunkach sprzedaje tanio

WIERZEJSKI

Kraków, Rynek Linia A B. róg Florjańskiej



Na raty! Na raty!

Zakład

Witrażowo-Szklarski

TEODOR Z JDZIKOWSKI
Kraków, ul. św. Jana 30.
Wykonuje witrażowe oszklenia do kościołów od 20 zł. za 1 m.-
Przy większych zamówieniach na raty.
Ceny 50 procent niższe niż wszędzie.
orada fachowa; 9

Na raty! Na raty!



WINO DOMOWE!
Tokaj, Burgund, Malaga itd.
(37 gatunków) można sporządzić z każdego owocu na drożdżach winnych rasowych. Cena gatunku 1 zł. Wysyła najmniej 5 gat, za zal. poczt. 6zł. E. Wasung, Kraków, św. Jana 3. Podręcznik o wyrobie wina, rurki fermentacyjne na składzie.

Majster kaflarski STANISŁAW WNĘK

Kraków, Dz. XII., Kraszewskiego 11
Telefon 4601 27
odejmuje się wszelkich robót w zakres kaflarstwa wchodzących i wykonuje takowe w najkrótszym czasie

Do wiadomosci wszystkich pań

W nowo otwartym sklepie

„Złoty Ul"

przy ul. Brackiej Nr. 17

sprzedajemy w specjalnie hermetycznie zamkniętych szklannych naczyniach czysto pszczelny miód podolski, również specjalną marmoladę, oraz różnego rodzaju owoce po cenach **konkurencyjnych**

Okazja dla Panów **tylko 10 zł franko**	Okazja dla Pań **franko 10 zł.**
1 fl. Wody kolońskiej	1 Woda Kolońska
1 Perfum Chypr	1 Perfum Chypr
6 Mydeł toaletowych	1 Ołówek do brwi
2 Szampony	1 Pomadka do warg
1 Brylantyna do włosów	2 Szampony do włosów
1 Mydło do golenia	1 Lakier do paznokci
1 Ałun po goleniu	1 Krem do rąk
1 Lakier do paznokci lub kamień	1 Siatka do włosów jedw.
	6 Mydeł toal.
1 puder po goleniu	1 Pilniczek
1 pilnik do paznokci	1 Puderniczka niklowa
1 rozpylacz	1 Puszek do pudru
1 Krem do rąk	1 puder Dirinia
1 Proszek do zębów	1 proszek do zębów
1 szczotka do zębów	1 szczotka do zębów

wysyła za po raniem pocztowym 28

Wojciech Lazarowić, Kraków, Garbarska 4.

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, pl. Matejki l. 7. I. p.
Telefon nr. 4270 — Konto czek. 405.585
Oddziały; **Lwów**, Rozwój, Legionów 3. **Poznań**, Kirschkowa, Gwarna. **Łódź**, Rozwój, Podleśna 4. **Warszawa**, Widok 19.

CENY OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetr. — Ogłoszenie zwykłe **zł. 0·15**. Nadesłane **zł. 0·40**. Dział ekonomiczny i komunikaty **zł. 0·80**. 1-sza strona i inne tekstowe **zł. 0·80**. Ogł. świąt. 25% droższe. Dla urzędn. państw. emer. robotn. inw. i posz. pracy rabat
Ceny prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. — Kwartalnie 6 zł. Ceny rozumieć należy wraz z dostawą do domu.